Santez, Jedno

jedno życie, jeden cel
jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam czas
to teksty ciągle pisze se
jedno życie, jeden cel
jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam zasnąć
jeśli ciągle mi się chce

nie chce błyszczeć
jestem normalnym typem
pewnie się przekonałeś
jeśli nie – no to kup płytę
jak w końcu zrobię mixtape
pokaże co to biznes
dzisiaj siedzę kur* w długach
bo chciałem przemnożyć liczbę

poznałem gorzki smak
właśnie wiem jak smakuje krach
słucham …
chyba to żart
..
trudno zacząć jest od dna
mam to samo w DNA
młody
i hejtuj..
no bo nikt ciebie nie słucha
pytałem o ciebie ziomal
kto się śmiał, mówił że zna
Młody Santez
jak pale mam śmiechawkę
od zawsze taki sam
wyjebałem parę barier
zrobiłem parę baniek
choć
co mi po tym
jeśli chce kupić jacht
i mieć swoje samoloty
tu siedzą młode koty
…
pewne
wierz,
nawet jak myślisz inaczej
to powiedz w czym jesteś lepszy
oderwij się

jedno życie, jeden cel
jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam czas
to teksty ciągle pisze se
jedno życie, jeden cel

jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam zasnąć
jeśli ciągle mi się chce

nigdy nie miałem lepszej formy
nawet kiedy piekłem ciastka
nie takie z polewą
takie po których śmiechawka cię wykańcza
odpierd*
mi mam zamiar wjebać reszte
nikogo nie przepraszam
choć przydałoby się
robię pangę
robię co kocham
i o tym marzyłem
nie mogę zostać w tyle
choćbym w plecy dostał sztylet
rtlko tyle
czy aż tyle
chyba znów się przeliczyłem
jestem owcą
chociaż czarną
to dostałem wilczym bilet
mam 15 i to najbardziej wkurw* cię ze wszystkiego
nie ma opcji że zgasnę
te latarnie same świecą
nie patrzy mi w oczy
choć rzadko muszę kłamać
kiedy się pali
nie znajdziesz ich
postawię pałac mojej mamie
i moją mam
kręcę rolo na okrągło
dzisiaj wychodzę na prostą

jedno życie, jeden cel
jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam czas
to teksty ciągle pisze se
jedno życie, jeden cel
jedno wbicie muszę biec
no bo jeśli je spierd***le
to nie wejdzie nikt za mnie
jedno życie biorę wdech
ciężko uspokoić się
8 rano jak mam zasnąć
jeśli ciągle mi się chce